

Szczecin, dnia 19 kwietnia 2021 r.

dr hab. Kinga Flaga – Gieruszyńska, prof. US

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Szczeciński

RECENZJA

ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR MACIEJA MUZYKI

PT. „SKARGA NA NARUSZENIE PRAWA STRONY DO ROZPOZNANIA SPRAWY W POSTĘPOWANIU SĄDOWYM BEZ NIEUZASADNIONEJ ZWŁOKI JAKO GWARANCJA EFEKTYWNOŚCI I PRAWIDŁOWOŚCI PRZEBIEGU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO”

I.

Wybór tematu dotyczącego skargi na naruszenie prawa do strony w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki jako gwarancja efektywności i przebiegu postępowania cywilnego, należy uznać za trafny, przede wszystkim ze względu na fakt, że zagadnienie to łączy w sobie bardzo ciekawe aspekty praktyczne i teoretyczne. Problemy praktyczne wynikają z zauważalnej w polskim systemie wymiaru sprawiedliwości tendencji do przewlekłości postępowań sądowych, które w skrajnych przypadkach mogą czynić prawo do sądu jedynie iluzorycznym. W aspekcie analiz doktrynalnych tytułowa problematyka również wydaje się ciągle interesująca z uwagi na specyficzny status tytułowej skargi i problemy interpretacyjne dotyczące jej konstrukcji oraz postępowania prowadzonego na skutek jej złożenia. Co prawda problematyka skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki była przedmiotem licznych analiz i opracowań, ale była to raczej faza swego rodzaju „mody” we wczesnym etapie funkcjonowania tego środka prawnego, co powoduje, że jest zauważalny deficyt bardziej aktualnych opracowań. Z pewnością szczególnie interesujące są wnioski interpretacyjne i doświadczenia wynikające z kolejnych lat praktycznego stosowania omawianej skargi. Z tego względu trzeba uznać, że przygotowana przez Doktoranta nosi w sobie duży potencjał, wyrażający się przede wszystkim z możliwości

przeanalizowania najistotniejszych aspektów stosowania tytułowej skargi i jej znaczenia dla kształtowania efektywnego systemu środków przeciwdziałających przewlekaniu postępowania. A to zagadnienie może budzić wątpliwości co do swojej fundamentalnej roli dla właściwego kształtowania praktyki ochrony prawa do sądu w sprawach cywilnych.

II.

Praca składa się z sześciu rozdziałów, wprowadzenia i wniosków końcowych. Uzupełnieniem ocenianej rozprawy jest bibliografia, w której wyróżniono wykazy literatury, aktów prawnych oraz orzecznictwa.

W odniesieniu do bazy źródłowej należy z ogromną aprobatą podkreślić, że Autor wykorzystał bardzo szeroki zasób literatury polskiej i zagranicznej, zarówno z zakresu prawa cywilnego procesowego, jak i – w niezbędnym wymiarze – prawa cywilnego materialnego. Ponadto, Doktorant oparł swoje analizy na szerokim wyborze orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a także Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych. Z tego względu praca odnosi się w dużym stopniu do aktualnego dorobku doktryny, a także poglądów judykatury, które kształtują współczesne pojmowanie prawa do sądu w sprawach cywilnych, równości w aspekcie rozpoznawania tych spraw w rozsądnym terminie. To przydaje pracy ważnego waloru aktualności i dodatkowego aspektu wartości merytorycznej.

Strukturę pracy należy uznać co do zasady za prawidłową, ponieważ została ona poprowadzona według reguły „od ogółu do szczegółu”, przy czym trafnie Doktorant w pierwszych częściach swoich rozważań przeanalizował standardy międzynarodowe, aspekty historycznoprawne oraz - w pewnym zakresie - zagadnienia prawnoporównawcze. Jedyne zastrzeżenie, które należy poczynić w tym aspekcie, odnosi się do rozdziału II, w którym zostały przeprowadzone analizy dotyczące instrumentów prawnych stanowiących środki przeciwdziałające przewlekłości postępowania w prawie włoskim i niemieckim. Po pierwsze, rozdział ten, w przeciwieństwie do pozostałych części pracy, nie ma podziału wewnętrznego, a po drugie, jego objętość wynosi pięć stron, co pozostaje w dysproporcji z innymi częściami pracy. Z tego względu Autor powinien zastanowić się nad wprowadzeniem

tych rozważań jako podrozdziału, np. do rozdziału poświęconego standardom międzynarodowym – ze stosowną zmianą tytułu tego rozdziału.

Analiza doktoratu wskazuje, że w swoich wywodach Doktorant posłużył się metodą dogmatyczną, odnoszącą się do przedstawienia istoty postanowień Ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (dalej jako „ustawa o skardze”), a także regulacji osadzonych w innych aktach prawa polskiego, a także w aktach prawa europejskiego oraz międzynarodowego. Doktorant wsparł się w tym zakresie również metodą analityczną, czego przejawem są pogłębione rozważania odnoszące się do dorobku doktryny i judykatury, którego przedmiotem jest analiza problemu przewlekłości postępowania sądowego oraz konstrukcji dotyczących środków prawnych, które mają tej przewlekłości przeciwdziałać, a także instrumentów o charakterze kompensacyjnym, których celem jest wyrównanie szkody, jakiej doznała osoba poszukująca ochrony prawnej.

Z pewnością w tej rozprawie doktorskiej funkcję uzupełniającą pełni: metoda historycznoprawna, obejmująca analizę przemian, jakie następowały w zakresie rozwiązań prawnych przeciwdziałających przewlekłości postępowania cywilnego, a także metoda prawnoporównawcza, która została zastosowana w ograniczonym zakresie, bowiem Doktorant skoncentrował się jedynie na syntetycznym przeanalizowaniu rozwiązań włoskich i niemieckich dotyczących instrumentów prawnych stanowiących środki przeciwdziałające przewlekłości postępowania.

III.

Pierwszy rozdział pracy odnosi się do prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie jako standardu międzynarodowego systemu prawa człowieka. Jako niewątpliwą zaletę przedstawionej rozprawy, mimo procesowego charakteru jej przedmiotu, należy postrzegać prawidłowe zdefiniowanie tak kluczowych pojęć, jak system prawa czy standard prawny. Przede wszystkim, Doktorant trafnie wskazuje na podstawową cechę systemu prawa, jaką jest multicentryczność. Zjawisko pogłębiającej się fragmentyzacji regulacji jest zauważalne zarówno w ramach prawa wewnętrznego, jak w i obszarze norm o charakterze ponadpaństwowym. Ta cecha



sprawa, że mamy do czynienia z dużą liczbą źródeł prawa, które swoim zakresem regulacji się przenikają, a powoduje, że pojawia się coraz większy kłopot z poprawną analizą, uporządkowaniem, oceną i stosowaniem prawa (s. 14). Problem ten jest widoczny również w obszarze regulacji odnoszących się do przeciwdziałania przewlekłości postępowań sądowych.

Jak trafnie zauważa Autor na s. 18, punktem odniesienia dla oceny polskiego standardu ochrony prawnej, również w zakresie prawa do sądu w sprawach cywilnych, są europejskie standardy (strasburskie) lub traktatowe (luksemburskie). To zmusza polskiego ustawodawcę do wprowadzania efektywnych rozwiązań w zakresie przeciwdziałania przewlekłości postępowania. Warto podkreślić, że w dalszych rozważaniach Doktorant podejmuje próby pokazania tych standardów, które w świetle norm tworzących europejski system ochrony praw człowieka i standardów konstytucyjnych, powinny być stosowane w wymiarze sprawiedliwości.

Prawidłowe przedstawienie istoty tytułowej skargi nie byłoby możliwe bez wnikliwego przeanalizowania prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie jako elementu konstrukcyjnego prawa do sądu w sprawach cywilnych. Nie ulega wątpliwości, że to ostatnie prawo ma charakter agregatowy, a więc składa się z szeregu częściowych praw, które muszą być systemowo realizowane, aby można było mówić o zapewnieniu prawa do sądu w poszczególnych sprawach cywilnych.

Doktorant prawidłowo dokonuje rozłożenia prawa do sądu w sprawach cywilnych na poszczególne składowe, odnosząc się jednocześnie do wypracowanego w tym zakresie standardu ochrony, który bezpośrednio wpływa na kształtowanie problemu przeciwdziałania przewlekaniu postępowania sądowego w prawie krajowym (s. 19 i n.). Doktorant również właściwie określa zakres przedmiotowy prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, koncentrując się na przeanalizowaniu pojęcia „prawa i obowiązki o charakterze cywilnym”, wskazując przy tym na interesujące problemy interpretacyjne, wynikające z różnego postrzegania zakresu przedmiotowego sporów cywilnych w poszczególnych państwach członkowskich Rady Europy. W konsekwencji należy zgodzić się z stanowiskiem przedstawionym przez Doktoranta, zgodnie z którym pojęcie to powinno odnosić się do wszystkich postępowań, których wynik rozstrzyga o prawach i obowiązkach o charakterze

prywatnym. Istotne jest również to, że Autor dostrzega, iż pojęcie praw i obowiązków o charakterze cywilnym na gruncie Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności jest ujęte w sposób autonomiczny, co uprawnia do jego szerokiej interpretacji, zdecydowanie wykraczającej poza ramy przepisów prawa krajowego zaliczonych do dziedziny prawa cywilnego (s. 30 i n.). Oczywiście, jak trafnie dostrzega Doktorant, takie szerokie ujęcie praw i obowiązków o charakterze cywilnym generuje również problemy praktyczne, związane z nieostрым charakterem kwalifikacji danej sprawy jako cywilnej (s. 32).

Niewątpliwie niezwykle interesującą częścią rozdziału I ocenianej pracy jest pogłębiona analiza dorobku orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka odnosząca się do interpretacji i standardów ochrony prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. W tej części, Doktorant, odnosząc się do licznych orzeczeń tego organu sądowego, przedstawia nie tylko istotę pojęcia „rozsądny termin”, ale także - co szczególnie istotne - szeroko i wnikliwie omawia kryteria oceny i kwalifikacji danego postępowania jako przewlekłego. Wartość tych rozważań jest o tyle istotna, że problem rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie musi być analizowany w zindywidualizowany sposób- w zakresie każdej sprawy z osobna, z uwzględnieniem takich okoliczności jak jej znaczenie dla stron i interesu publicznego, status stron postępowania (z silnie zaznaczonym aspektem ochrony słabszej strony stosunku prawnego), a także innych aspektów, szczegółowo przeanalizowanych przez Autora rozprawy.

W tej części pracy Doktorant odniósł się również do konstytucyjnych standardów ochrony prawa do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki. Wydaje się jedynie, że umiejscowienie tych zagadnień w rozdziale I, powinno znaleźć swoje odzwierciedlenie w jego tytule, który sugeruje, że rozważania Doktoranta w tej części pracy będą ograniczona do regulacji prawa międzynarodowego. Nie zmienia to jednak faktu, że dla wartościowej analizy tytułowej problematyki w ocenianej pracy część poświęcona skardze na przewlekłość jako środkowi prawnemu realizującemu konstytucyjną gwarancję rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki ma szczególne znaczenie. Stanowi ona doskonały punkt wyjścia do dalszych rozważań odnoszących się do szczegółowych postanowień ustawy o skardze. W tym zakresie warto jednak



zwrócić uwagę na niekonsekwencję Autora w zakresie definiowania relacji skargi do efektywności i prawidłowości przebiegu postępowania cywilnego. W tytule pracy doktorskiej Autor określa skargę jako gwarancję, natomiast w tytule tego podrozdziału wskazuje ją jako środek prawny, który tę gwarancję ma realizować.

W ramach tej problematyki, Doktorant ciekawie przedstawia dysfunkcje występujące w zakresie stosowania skargi na przewlekłość postępowania w praktyce polskich sądów, wskazując na takie problemy jak, np. nadmierny formalizm przy ocenie jej dopuszczalności, uchylanie się sądów od oceny sprawności postępowania jako całości i inne kryteria, które pokazują, że ten środek prawny spotyka się ciągle z oporem w praktyce swojego stosowania. Warto byłoby jednak, aby Autor w tym zakresie silniej zaakcentował swoje poglądy co do potencjalnego remedium na niektórych z tych zjawisk i problemów.

W ostatnim podrozdziale – co bardzo pozytywnie wpływa na wartość dalszych wywodów – Doktorant prawidłowo zdefiniował zasadnicze cechy postępowania sądowego, których weryfikacja decyduje o uznaniu, iż spełnia ono standardy ochrony prawnej, zgodne z wzorcem prawa do sądu w sprawach cywilnych, wynikającym z norm konwencyjnych i konstytucyjnych. Te cechy to szybkość, sprawność i efektywność postępowania, aczkolwiek Autor uzupełnia to również o rzetelność postępowania. W praktyce bardzo wielu przedstawicieli doktryny prawa cywilnego procesowego nie dokonuje prawidłowej dystynkcji tych cech, myląc je albo też nieprawidłowo zakreślając ich istotę względnie występujące między nimi relacje. Warto zwrócić przy tym uwagę, iż Autor z całą mocą akcentuje to, że szybkość postępowania ma charakter jedynie postulatu, a nie zasady postępowania cywilnego, a także to, że szybkie postępowanie nie musi być efektywnym i rzetelnym (s. 63 i n.). Tym samym kryterium czasu trwania postępowania nie może być postrzegane w oderwaniu od kryterium jego kosztów, rzetelności postępowania, a także trafności uzyskanego rozstrzygnięcia w sprawie cywilnej.

Podsumowując te rozważania, na s. 69 Doktorant stwierdza, że gwarancją efektywności postępowania w powyższym ujęciu jest skarga na przewlekłość postępowania, która realizuje prawo do rozpatrzenia sprawy bez zbędnej zwłoki. Skarga ta, według Autora, stanowi również istotny instrument realizacji standardu

konwencyjnego rzetelności postępowania. Niestety konstatacja nie do końca pozostaje równie silna w dalszych częściach pracy, gdy Doktorant pokazuje słabe strony i problemy praktyczne związane z efektywnym wykorzystaniem tego środka prawnego.

W rozdziale II Autor przedstawia ewolucję rozwiązań prawnych przeciwdziałających przewlekłości postępowania cywilnego. W pierwszym rzędzie, pokazuje genezę powstania ustawy o skardze na przewlekłość postępowania, przede wszystkim w aspekcie fundamentalnych orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, które wymusiły na polskim ustawodawcy aktywność legislacyjną w celu stworzenia systemu gwarancji proceduralnych, zmierzających do pełnej realizacji prawa do sądu w sprawach cywilnych. W odniesieniu do tej części opracowania, należy poczynić jednak zastrzeżenie polegające na tym, że Autor na s. 70 i n. skoncentrował się na analizie dorobku orzeczniczego Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, niejako kontynuując rozważania z rozdziału I, natomiast nie dokonał pogłębionej analizy przebiegu dyskusji w toku procesu legislacyjnego i poglądów poszczególnych przedstawicieli polskiej doktryny, które miały wpływ na określone ukształtowanie skargi na przewlekłość postępowania. Uwaga ta odnosi się w pewnym zakresie również do rozważań odnoszących się do perspektywy konstytucyjnego standardu skutecznego środka na przewlekłość. Ciekawe natomiast są analizy statystyczne przedstawione przez Doktoranta na s. 86 i 87, które pokazują trudne początki tej ustawy. W ramach tych rozważań, pojawiła się również istotna kwestia wymuszonych, zarówno przez niską skuteczność pierwszego modelu skargi, jak i dalszą aktywność orzeczniczą Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, kolejnych nowelizacji ustawy o skardze na przewlekłość. Szczególnie ważne jest w tym zakresie zdefiniowanie przez Doktoranta podstawowych problemów związanych ze stosowaniem ustawy na początkowym etapie jej istnienia, w tym fragmentaryzacji postępowania co do istoty sprawy jako kryterium wyjściowego kształtowania substratu zaskarżenia oraz problemu wysokości zasądzanego odszkodowania. Tym samym Autor w wystarczającym zakresie przedstawia kolejne zmiany ustawowe, których głównym celem było podniesienie skuteczności skargi jako środka gwarancyjnego w zakresie realizacji prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. W tej części



rozważań zostały także trafnie zdiagnozowane podstawowe problemy tej regulacji, takie jak np. nadmierny formalizm postępowania przewidzianego omawianą ustawą.

Należy zgodzić się z tezą Doktoranta, że problem dysfunkcjonalności skargi nadal istnieje, a liczne zabiegi ustawodawcy w celu dostosowania praktyki orzeczniczej do standardów konwencyjnych, nie są wystarczające do przyjęcia, iż skarga na przewlekłość stanowi skuteczny środek prawny w rozumieniu art. 13 EKPC.

Jak wskazano w uwagach wstępnych niniejszej recenzji, rozdział III jest niezwykle krótki, to też należałoby rozważyć jego włączenie do innej części tej pracy. Ponadto warto byłoby wprowadzić podział wewnętrzny w rozważaniach poświęconych regulacjom prawa włoskiego i niemieckiego, a także podjąć próbę ich szerszego skonfrontowania z polskim modelem przeciwdziałania przewlekłości postępowania. Wydaje się również, że w samym tytule tego rozdziału, Autor dokonał nieco pochopnej oceny efektywności instrumentów prawnych stosowanych w tych systemach prawnych, wskazując, że stanowią one „skuteczny środek na przewlekłość”. Tymczasem w rozważaniach końcowych tej części pracy (s. 104), Autor stawia tezę, że zarówno niemiecki, jak i włoski system prawny, borykają się z problemem przewlekłości postępowań sądowych, co pozwala powątpiewać w tę skuteczność. Należy się jednak zgodzić z podstawową tezą, jaka wybrzmiała w rozważaniach prowadzonych w tym rozdziale pracy, iż skuteczny środek na przewlekłość ma ograniczony wpływ na zjawisko przewlekłości postępowań sądowych. Autor trafnie zauważa, że problem przewlekłości ma w istocie charakter systemowy, co zresztą próbuje wykazać w swoich rozważaniach, zaś skarga na przewlekłość przyczynia się w ograniczonym stopniu do minimalizowania tego zjawiska.

W rozdziale IV odnoszącym się do charakteru i zakresu postępowania w sprawie skargi strony na naruszenie prawa do rozpoznania sprawy strony w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, Doktorant dokonuje kompleksowego omówienia charakteru prawnego skargi na przewlekłość postępowania, a także wystarczająco pogłębionej charakterystyki przedmiotu tej skargi.

Sama skarga na przewlekłość postępowania została przez Autora osadzona w systemie środków zaskarżenia w polskim systemie prawnym, przy czym Doktorant w wystarczająco szeroki sposób przedstawił różnorodne poglądy doktryny, klasyfikujące skargę na przewlekłość postępowania jako „szczególny rodzaj środka odwoławczego – zażalenia”, czy też „odrębnego pozainstancyjnego środka prawnego”. Należy przy tym podkreślić, iż Doktorant potrafi odróżnić te dwa pojęcia, tj. środka zaskarżenia i środka prawnego, co pozwala mu prawidłowo zdefiniować istotę skargi na przewlekłość postępowania. Trzeba zgodzić się z wyrażonym przez niego poglądem, iż skoro skarga na przewlekłość nie zmierza bezpośrednio do uchylenia lub zmiany rozstrzygnięcia na podstawie stanu faktycznego istniejącego w chwili wydawania orzeczenia, nie stanowi środka zaskarżenia. Z tego też względu, skarga na przewlekłość postępowania może być określona jako środek prawny, a więc środek przewidziany przez przepisy prawa procesowego wyrażające możliwość, a nie obowiązek uprawnionego podmiotu, przy czym środek ten może być wnoszony w toku postępowania i zmierza on do zmiany sytuacji prawnej skarżącego (s. 110).

Jak zasygnalizowano, Doktorant odróżnia skargę jako środek prawny od sprawy wszczętej z tej skargi. Jednak mówiąc o „sprawie”, można odnosić do dwóch zagadnień: po pierwsze, do pojęcia „sprawa” odnoszącego się do postępowania dotkniętego przewlekłością, a po drugie do „sprawy” jako postępowania, które zostało wszczęte na skutek skutecznego złożenia skargi na przewlekłość postępowania. Z tego też względu, należałoby przeredagować tytuł podrozdziału „Charakter i przedmiot sprawy wszczętej ze skargi na przewlekłość”, ponieważ nie oddaje on precyzyjnie istoty rozważań Autora, które w tej części zostały zawarte. Nie zmienia to jednak faktu, że Doktorant dokonuje prawidłowej typologii postępowań, co do których można przeprowadzić ocenę w ramach odrębnego postępowania w aspekcie ich potencjalnej przewlekłości. O ile kwestia postępowania rozpoznawczego nie budzi w tym zakresie wątpliwości, o tyle niezwykle ważne są problemy dotyczące możliwości kontroli przewlekłości postępowań incydentalnych oraz ubocznych. W tym ostatnim zakresie, Autor prawidłowo przeanalizował rozbieżności w orzecznictwie Sadu Najwyższego, z uwzględnieniem poglądów Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wyrażonych w tej materii. Pozostaje jedynie wyrazić żal, że Doktorant nie przedstawił wystarczająco



jasno własnego poglądu w odniesieniu do tej kategorii postępowań. Jednocześnie, w dość pobieżny sposób Doktorant zajął się problemem kontroli przewlekłości postępowania egzekucyjnego. W ramach tego zagadnienia przede wszystkim zabrakło w tych bardzo krótkich rozważaniach głębszej analizy związanej z konsekwencjami podziału kompetencji między komornika sądowego i sąd w tym postępowaniu. Szczególnie interesujące byłoby tu stanowisko Doktoranta dotyczące tego, jak należy oceniać sytuację, w której przewlekłość postępowania prowadzonego przez komornika sądowego jako organu egzekucyjnego nastąpiła również ze względu na opieszałe działanie sądu jako organu nadzoru judykacyjnego oraz organu rozpoznającego skargę na czynności komornika sądowego.

Kolejną częścią tego rozdziału, są rozważania odnoszące się do samego pojęcia przewlekłości, przy czym należałoby się zastanowić czy nie jest to zbyt odległe miejsce w pracy na tego rodzaju analizy terminologiczne, które leżą u podstaw dalszych interpretacji konstrukcji o charakterze instytucjonalnym i proceduralnym. Jednak można zaakceptować koncepcję doktoranta, który uznał, że analiza pojęcia przewlekłości postępowania powinna znaleźć się w tym miejscu, ponieważ przewlekłość ta stanowi swego rodzaju substrat zaskarżenia w przypadku omawianej skargi. W tym względzie, należy zaakceptować ujęcie tego problemu przedstawione w tej części rozważań, ponieważ Doktorant w pewnym stopniu odszedł tu od ponownego sięgania do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a skoncentrował się na analizie postanowień samej ustawy o skardze, które mają decydujące znaczenie dla prawidłowego zdefiniowania przedmiotu skargi na przewlekłość postępowania. Szczególną uwagę doktorant poświęcił analizie definicji legalnej przewlekłości, wskazując na jedynie uboczne znaczenie terminu do załatwienia sprawy, a z drugiej strony trafnie uwypuklając inne istotne przesłanki dokonywanej oceny, takie jak długotrwałe zaniechanie, podejmowanie nieefektywnych czynności czy też podejmowanie czynności o charakterze pozornym przez organ prowadzący postępowanie podlegające tej ocenie.

Natomiast w przypadku analizy przykładowego katalogu kryteriów, które należy wziąć pod uwagę oceniając przymiot przewlekłości w odniesieniu do konkretnego postępowania, Autor ponownie sięgnął do standardów ETPCz, a także

szerokiego dorobku doktryny polskiej, która próbowała zdefiniować pojęcie przewlekłości postępowania na użytek postępowania cywilnego. W tym względzie kluczowe wydaje się stwierdzenie, że ustalenie zaistnienia przewlekłości postępowania, nie jest zależne jedynie od upływu czasu i subiektywnych odczuć skarżącego, ale jest wypadkową czynników obiektywnych, wśród których pojawiają się takie okoliczności jak np. wadliwa organizacja posiedzeń czy zbyt długie przerwy między terminami posiedzeń (wywody przedstawione na s. 137). Z wszystkich tych rozważań, wybrzmiewa jednak podstawowy wniosek wskazujący na to, że ocena przewlekłości postępowania musi się odnosić do całości tego postępowania, a nie do jego poszczególnych etapów, fragmentów, a nawet poszczególnych czynności. Takie kompleksowe ujęcie analizy postępowania jest uzasadnione, ponieważ pozwala zweryfikować standard zachowania sądu, stron postępowania oraz jego innych uczestników, którzy poprzez swoje zachowanie mają wpływ na efektywność udzielanej ochrony prawnej.

Pewien niedosyt budzi natomiast podrozdział odnoszący się do przyczyn przewlekłości postępowania, zauważalnych w polskim systemie wymiaru sprawiedliwości, ponieważ Autor uchyla się od głębszej analizy, koncentrując się na danych statystycznych dotyczących długości trwania poszczególnych kategorii postępowań cywilnych, a nie dokonuje szczegółowego wyspecyfikowania tych okoliczności, które uważa za przyczyny takiego stanu rzeczy. Odniesienie się do nielicznych poglądów doktryny wydaje się w tym przypadku niewystarczające. Oczywistym jest, że przyczyny przewlekłości mają w Polsce charakter głównie systemowy, jednak warto by było te słabości systemu wyspecyfikować, a przede wszystkim wskazać możliwe środki przeciwdziałania choćby niektórym problemom.

Rozdział V pracy został poświęcony aspektom podmiotowym i dynamice postępowania w sprawie skargi na przewlekłość. W pierwszym rzędzie, autor przeanalizował problem legitymacji do złożenia skargi na przewlekłość postępowania, wskazując, że regulacja ta na gruncie ustawy ma charakter zbyt wąski, ponieważ nie odnosi się do nietypowych konfiguracji podmiotowych, niekiedy występujących w postępowaniu cywilnym. Problem ten dotyczy przede wszystkim podmiotów, którym należy przypisać status zastępcy pośredniego, a więc do osób, które działają w



postępowaniu we własnym imieniu, ale na rzecz zastępowanego podmiotu (s. 150). Z pewnością należy zgodzić się z sugestią Autora, że w tym zakresie ustawa powinna zostać doprecyzowana i poszerzona, aby usunąć wątpliwości co do tego komu przysługuje prawo do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania, a jednocześnie trzeba jednoznacznie otworzyć drogę do złożenia skargi podmiotom o specyficznym statusie prawnym i procesowym.

Odrębnie została omówiona również legitymacja bierna związana z właściwym wskazaniem podmiotu, przeciwko któremu skarżący może skierować swoją skargę. W tym zakresie również, Doktorant trafnie zdefiniował podstawowe problemy związane ze statusem cywilnoprawnym Skarbu Państwa, a w konsekwencji – zagadnieniami dotyczącymi reprezentacji tego podmiotu przez właściwe jednostki organizacyjne. Jednak w tej części brakuje ponownie jednoznacznego wskazania jakie jest stanowisko Doktoranta co do sposobu usunięcia występujących w praktyce problemów dotyczących konstruowania strony podmiotowej skargi na przewlekłość postępowania.

Należyta uwagę Doktorant poświęcił kwestii wymogów formalnych odnoszących się do skargi na przewlekłość postępowania jako pisma procesowego o szczególnym charakterze, przy czym trafnie zwrócił uwagę na problemy interpretacyjne odnoszące się do potencjalnego zastosowania art. 130 KPC w celu zniwelowania negatywnych skutków formalizmu w odniesieniu do tej skargi jako pisma procesowego, co z pewnością – jak wynika z wywodów Doktoranta – powinno zostać doprecyzowane przez ustawodawcę w celu uniknięcia dalszych wątpliwości w tym zakresie.

Ciekawym problemem dostrzeżonym przez Autora, który budzi również wątpliwości interpretacyjne jest kwestia dotycząca powiązania dopuszczalności wniesienia skargi z trwaniem postępowania w sprawie, którego skarga ma dotyczyć. Jak Autor zauważa na s. 162, występują rozbieżności co do tego, jakie jest znaczenie zakończenia postępowania w sprawie, co do której wniesiono skargę dla biegu postępowania wywołanego skargą, a przede wszystkim dla dopuszczalności wydania merytorycznego rozstrzygnięcia co do zasadności tej skargi. W tym względzie należy zgodzić się z wnioskiem wyrażonym przez Doktoranta, zgodnie z którym uprawomocnienie się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, przed

wydaniem orzeczenia w przedmiocie skargi na przewlekłość skargi postępowania, nie ma wpływu na możliwość merytorycznego rozstrzygnięcia tej skargi, a bezprzedmiotowe w takiej sytuacji staje się jedynie żądanie wydania sądowi zaleceń co do czynności, które powinny zostać podjęte w postępowaniu, którego skarga dotyczyła.

W podrozdziale czwartym omawianej części rozprawy Autor zajmuje się kluczową kwestią dotyczącą zakresu rozpoznania sprawy przez sąd w postępowaniu wywołanym skargą na przewlekłość postępowania. Zwraca on uwagę, że ustawa nie rozstrzyga jednoznacznie, czy granice rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania i granice orzekania sądu są zależne od woli skarżącego. Jednocześnie jednak Doktorant nie dokonuje jednoznacznego przedstawienia stanowiska w tej sprawie, uciekając nieco w bok od tego problemu, poprzez koncentrowanie się na problematyce sprawności postępowania sądowego jako podstawowym elemencie kontroli prowadzonej przez sąd w ramach skargi. Tymczasem warto by było jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie co do związania sądu rozpoznającego skargę w zakresie zarzutów skarżącego czy też oceny jedynie określonego etapu postępowania, której te zarzuty dotyczą.

Elementem kluczowym dla oceny wartości merytorycznej tego rozdziału są niewątpliwie rozważania dotyczące samego rozstrzygnięcia skargi. Wydaje się, że obok aspektów kompensacyjnych, szczególnie ciekawe są wywody odnoszące się do zaleceń podjęcia odpowiednich czynności przez organ, który prowadzi postępowanie dotknięte przewlekłością. Autor trafnie wskazuje na pewne podstawowe cechy wyznaczające charakter prawny i możliwe granice tych zaleceń, a przede wszystkim wskazuje, że zalecenia te nie mogą wkraczać w zakres oceny faktycznej i prawnej sprawy przez organ prowadzący postępowanie.

Ostatnim rozdziałem jest część poświęcona analizie prawa do odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu przewlekłości postępowania w sprawie, przy czym *de facto* te rozważania odnoszą się do dochodzenia i istoty zaistniałej szkody, a w konsekwencji - sposobu ustalania odszkodowania czy też zadośćuczynienia. W tym zakresie Autor analizuje zarówno sytuację, w której poszkodowany posłużył się skargą na przewlekłość postępowania jako instrumentem pozwalającym mu na późniejsze



dochodzenie naprawienia szkody wynikłej ze stwierdzonej przewlekłości, jak i rozważa sytuację, w których poszkodowany nie skorzystał z tego środka prawnego. Jak wynika z postanowień ustawy, w tej ostatniej sytuacji strona może dochodzić na podstawie art. 417 KC naprawienia szkody wynikłej z przewlekłości po prawomocnym zakończeniu postępowania co do istoty sprawy.

Wydaje się, że zasadniczym wnioskiem wypływającym z tych pogłębionych i wszechstronnie przedstawionych analiz jest stwierdzenie, że przepisy art. 15 i 16 ustawy o skardze nie stanowią samodzielnej podstawy materialnoprawnej dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu przewlekłości postępowania, co czyni taką podstawą również art. 417 KC. Nie sposób jednak zakwestionować faktu, że z pewnością wykorzystanie skargi na przewlekłość postępowania jest rozwiązaniem w istotny sposób wpływającym na sprawność późniejszego postępowania odszkodowawczego, przede wszystkim w kontekście przyjęcia, że orzeczenie w przedmiocie przewlekłości jest prejudykatem przesądzającym o istnieniu odpowiedzialności.

Pracę zamykają wnioski końcowe, stanowiące syntetyczne przedstawienie zasadniczych poglądów wyrażonych przez Autora w pozostałych częściach pracy.

IV.

Recenzowana praca doktorska stanowi rzetelne i samodzielne opracowanie naukowe, co czyni ją niezwykle wartościowym przyczynkiem do dyskusji toczącej się wokół problemu przeciwdziałania przewlekłości postępowania cywilnego. Doktorant udowodnił, że posiada odpowiedni zasób wiedzy i umiejętności w zakresie analizy i twórczego wykorzystania dorobku doktryny i poglądów judykatury, a także w dużym stopniu potrafi formułować własne poglądy i opinie, choć niekiedy brakuje mu śmiałości, aby je w odpowiedni sposób zaakcentować.

Doktorant w swojej rozprawie posługuje się jasnym i przejrzystym językiem, a jego wywody są spójne i zrozumiałe. W pracy występują nieliczne błędy językowe (np. stosowanie określenia „ilość” do desygnatów policzalnych), a także błędy redakcyjne, polegające np. na stosowaniu kropek w niektórych tytułach. Jednak

zastrzeżenia te nie zmieniają pozytywnej oceny strony językowej i redakcyjnej przygotowanej pracy doktorskiej.

W konsekwencji należy uznać, że przygotowana przez mgr Macieja Muzykę rozprawa może stanowić podstawę nadania stopnia naukowego doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne, bowiem spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.) w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018 poz. 1669).